

INSPEKTOR ARMJI

GEN. DYW.

JULIUSZ RÖMEL

L. DZ. 157/35 *osob. tytu*
TELEFON NR. 22-57.

67

1933

LWÓW, DNIA

21 lipca

1933 R.

T A J N E

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych
Gabinet

Wpł. dn. 31/VII.	godz. REF.
Licz. 67/940/4	1933
Załącz. /	

1 pph A. 4. 4/4.33. SR. Lew. 8887.

8-XI-35
Pan Generalny Inspektor Sił Zbrojnych

Przekazanie w anekt
W ślad za pismem w sprawie bezpośredniego arestowania mjr. Czerwika przez dow. cz. 1 pułku artylerji motorowej ppłk. Tadeusza Bogdanowicza melduję, że teraz po wyroku sądowym - ppłk Bogdanowicz, mojem zdaniem, całkowicie się zdyktwalifikował jako oficer i dowódca.

Zarówno przebieg sądu jak i zachowanie się tych dwóch oficerów oraz świadków w sądzie, jak wreszcie wyrok, wszystko to wykazało, iż mamy do czynienia ze strony ppłk Bogdanowicza z metodami niegodnymi nietylko dowódcy i wychowawcy ale wogóle oficera.

Ulegając niewytłomaczalnemu instyktowi antypatii ppłk Bogdanowicz postanowił tego ciwika zgubić, a ponieważ realnych podstaw do tego nie było, zaczął się chwycić wszystkiego do insynuacji włącznie, w rodzaju służby w armji bolszewickiej, szpiegostwa i. t. d.

Początek sprawy miał być czysto osobisty. Zaczęło się od tego, że swoim mistaktem ppłk Bogdanowicz obrzucił mjr. Czerwika w obecności młodszych oficerów, a gdy ten, bądź gdzieś co bądź, majorem

kwoternistnem pułku, oficerem bojowym odzna-
czonym orderem Virtuti Militari, smiał na niego
obrazić się, - oddał go pod sąd.

Nie zawahał się też wywierać presję na oficerów
pułku, tudzież ich obietnicą dobrej opinii wzamian
za odpowiednie nasświetlenie zeznań przeciwko
Mj. Czerwikowi i za poparcie jego zarzutów.

Nadto ppłk Bagdanowicz uczynił wszystko aby
prokurator zastosował areszt prewencyjny i odes-
łał go, niby jakgś czerwycajke, w której
zabrymano Mj. Czerwika 3 miszkie w celu zola-
mania psychicznego i w celu pozabawienia wol-
ności bronięcia się. W miszycie Biuro Perso-
nelne, na wniosek dowcy Korpusu II, - oddało Mj.
Czerwika do dyspozycji celem zwolnienia z wojska.
Wszystko to działo się z oficerem, który od roku 1920
miał opinie „bardzo dobre” i „wybitne” i przed
wyrokiem sądowym, który obecnie rehabilitował
tego oficera. Co do ppłk. Bagdanowicza, dowiedzia-
łem się że jest to oficer byłej służby austro-w-
skiej, który trafił do Legionów razem z Generałem
Zagórskim jako oficer „Czerwikowy”.
Składam ten meldunek do decyzji Poważnie.

Włodzisław Jędrzejewski
Inspektor Sprawy.